

DZIŚ BÓG OJCIEC MÓWI DO NAS
O SWOIM SYNU:

„On jest moim Synem umiłowanym,
Jego słuchajcie”.

/Łk 9, 28b-36/

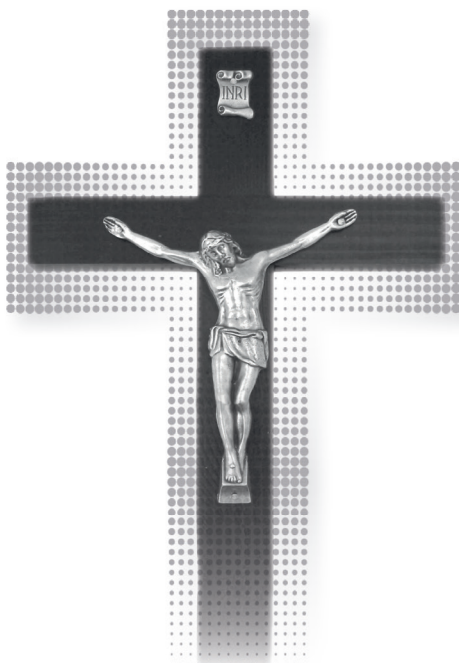
Przemienienie Pańskie to objawienie boskości Jezusa i Jego tajemnicy paschalnej. Rozmawia z Mojżeszem i Eliaszem o swoim „odejściu”. Piotr widzi tylko olśniewającą chwałę Mistrza. Nie chce nic wiedzieć o Jego męce i śmierci. Głos z obłoków wyjaśnia, że „On jest moim Synem umiłowanym, Jego słuchajcie”. Jezu, naucz nas dostrzegać to, czego oczy nie widzą i czego rozum nie pojmuje.

Adam Żak

„NIE PŁACZ, TO TYLKO KRZYŻ”

Tak jak co dzień wchodzę do naszej kaplicy Świętej Rodziny. Wokoło pusto i cicho. Półmrok otacza wszystko. Tylko przy tabernakulum - gdzie jesteś, mój Panie - pali się mała wieczna lampka. Znak, że jesteś tu zawsze i czekasz na każdego z nas.

Spoglądam do góry i widzę krzyż. Duży drewniany i ciężki. Niedługo będzie zasłonięty fioletem. To on, Panie, i wszystkie moje grzechy towarzyszyły Ci w drodze na Golgotę. To pod ich ciężarem upadałeś i raniłeś swoje święte Ciało. To każdy mój grzech, jak cierniowy kolec w Twojej koronie, którą założyli Ci na głowę żołnierze, ranił Cię głęboko. A święta Twoja Krew spływa po twarzy mieszając się z potem trudu drogi na Górę Zbawienia. To ja w swojej słabości i grzeszności przybijam Cię do krzyża na szczycie tej góry...



Spoglądasz, Jezu, na mnie z wysokości krzyża, a w Twoich oczach nie widzę nienawiści czy żalu, ale Miłość. Wielką i nieskończoną Miłość. I przypominam sobie Twoje słowa:

„Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13).

I taka myśl... Czy ja spoglądam z miłością na moich bliskich, gdy ranią mnie w codzienności? Czy szybko wybaczam im słabość? Czy dla nich jestem gotowa na ukrzyżowanie moich „oczekiwań”?

Umarłeś, Jezu, w cierpieniu i bólu, abym ja mogła żyć.

Ocieram łzę płynącą po policzku... A w głowie słyszę słowa pięknej piosenki, którą kiedyś słyszałam:

„Nie płacz, to tylko krzyż,
przecież tak trzeba.

Nie drzyj, to tylko miłość,
jak rana w przylepce chleba.”

Pomóż mi, Jezu, być jak Ty. Patrząc z miłością na każdego człowieka, szczególnie tego, z którym łączą mnie trudne relacje. Naucz mnie Miłości tak wielkiej, jak Twoja...

pl

JUBILEUSZ 2025 /3/ – ZAKOTWICZENI W NADZIEI

Jednym z moich ulubionych tekstów św. Jana Pawła II jest „Tryptyk Rzymski” (polecam do lektury). W tym pięknym poemacie możemy przeczytać zdanie: „Księga czeka na obraz – I słusznie”. Cytat odnosi się do Pisma Świętego i jego malarskiej interpretacji w Kaplicy Sykstyńskiej, jednak można go przenieść także na temat, który dziś podejmujemy w naszym „jubileuszowym” cyklu.

Obraz... wizerunek tego, co opisują słowa. Bulla papieża Franciszka, wprowadzenia do modlitw, teksty homilii... Sporo zostało już powiedziane i napisane o obecnym Roku Świętym, a dużo jeszcze przed nami. Jednak wymowę Jubileuszu 2025 pięknie graficznie przedstawia też logo. Warto przyjrzeć mu się dokładnie, nie tylko po to, żeby rozumieć symbol i jego poszczególne elementy, ale także, by wzbudzić w sobie refleksję... Refleksję nad tym, czy księga mojego życia ma też odzwierciedlenie w tym znaku jubileuszowym.

Co możemy wyczytać w logo? Z oficjalnego opisu wiemy, że przedstawia ono „cztery postacie, symbolizujące ludzkość pochodzącą z czterech różnych zakątków ziemi. Obejmują się wzajemnie, aby uka-

zać solidarność i braterstwo, które jednoczą narody”. Widzimy, że postać na przodzie przylega do krzyża, który jest niezwykle wymowny, bo jego dolna część ma kształt kotwicy symbolizującej przecież nadzieję. Sam krzyż niejako pochyla się ku czterem postaciom (czyli ku ludziom), nie zostawiając ich samych, bez pomocy wśród fal, ukazanych w logo i wyobrażających różne, nie zawsze spokojne „wody życia”. Poniżej, kolorem zielonym zapisane jest motto Jubileuszu 2025: Pielgrzymi Nadziei.

Warto jeszcze wspomnieć o barwach samych postaci. Każdy pewnie mógłby odczytać je po swojemu, do czego zresztą zachęcam, jednak teraz wspólnie przyjrzyjmy się im w taki sposób, jaki podaje autor logo – pięćdziesięcioletni włoski grafik Giacomo Travisani. Wskazuje on, że barwy postaci oddają „wartości i cechy budujące nadzieję: czerwony to miłość, działanie i dzielenie się; żółty, pomarańczowy to kolor ludzkiego ciepła; zielony przywołuje spokój i równowagę; niebieski to kolor bezpieczeństwa i ochrony”. Czy kolejność postaci ma jakieś znaczenie? Tego oficjalnie nie wiemy, jednak taka myśl może być niezwykle cenna



w kontekście rozważań o nadziei.

Aby wzbudzić w sobie refleksję, którą potem indywidualnie możemy kontynuować, spróbujmy wspólnie spojrzeć na pierwszą, czerwoną postać. To ona przylega, przytula się do krzyża – kotwicy. Czerwień zaś oznacza miłość, zwłaszcza (jak podaje autor logo) miłość działającą, czynną, czyli... miłosierdzie. Nadzieja więc ma początek, powstaje z miłości. Jeśli przeczytamy bullę papieża Franciszka, zobaczymy, że taką samą myśl Ojciec Święty w niej zawarł: Nadzieja rodzi się z miłości. Ona także na miłości się opiera... podobnie jak pierwsza z postaci w logo opiera się na krzyżu, ukazującym, jak bardzo ukochał nas Chrystus.

Małgorzata Sar

Sakrament chrztu świętego w lutym przyjął: 1

Antoni

Odeszli w lutym do Pana: 12

Piotr Paweł Tomczyk /l. 41/
Iwona Krajewska /l. 44/
Bożena Elżbieta Zawadzka /l. 63/
Stanisław Marek Bąk /l. 68/
Teresa Winiarska /l. 69/
Jacek Wojciech Czech /l. 76/
Andrzej Sułek /l. 76/
Janusz Andrzej Kłys /l. 76/
Danuta Marianna Sobień /l. 81/
Teresa Jadwiga Walaszczyk /l. 84/
Bogdan Misztal /l. 84/
Krystyna Zofia Grzyb /l. 93/



DROGA KRZYŻOWA

W PIĄTEK

O GODZ. 7³⁰ i 17²⁰

DLA DZIECI:

O GODZ. 16³⁵

DLA MŁODZIEŻY:

O GODZ. 19⁰⁰



SŁABA PŁEĆ, A JEDNAK... /2/

Był 7 marca 202 lub 203 roku. W Kartaginie świętowano właśnie dzień urodzin syna cesarza. Wśród przewidzianych „atrakcji” miała znaleźć się i ta, która byłaby jednocześnie wykonaniem wyroku na grupie aresztowanych chrześcijan. Zostali oni pojmani i skazani na śmierć „ad-bestias”, czyli na rozszarpanie przez dzikie zwierzęta. Różni byli... młodsi i starsi, w pełni sił i słabi fizycznie, mężczyźni i kobiety. Wszyscy jednak z wypisanym w sercach imieniem „Jezus”.

Wśród oczekujących w więzieniu na męczeńską śmierć osób znalazły się dwie kobiety, właściwie młode dziewczyny, znające się od dłuższego czasu i mimo różnicy klas społecznych, połączone przyjaźnią. Dwudziestodwuletnia patrycjuszka Perpetua i jej niewolnica Felicjta. Aresztowane jeszcze przed chrztem, przyjęły ten sakrament w więzieniu. Obie już mężatki i obie doświadczające macierzyństwa.

Perpetua miała małego synka, którego przynoszono jej na karmienie do więzienia. Niedługo przed jej śmiercią, chłopczyk przestał chcieć ssać. W ten sposób Bóg odpowiedział na prośbę młodej mamy, która bała się nie o siebie, tylko o to, że dziecko nie będzie miało co jeść, kiedy ona umrze.

Felicjta podczas aresztowania była w ciąży. Rzymianie nie posyłali na arenę kobiet w tym stanie, dlatego modliła się o wcześniejsze rozwiązanie, żeby nie przedłużył się jej areszt i zdążyła razem z innymi oddać życie za Chrystusa. Tak się stało, w ósmym miesiącu ciąży urodziła dziewczynkę. Miała ciężki poród. Znamienne są słowa jednego ze strażników: „Jeżeli teraz tak cierpisz, to co zrobisz, kiedy będziesz rzucona zwierzętom?” Na te słowa miała ponoć

odpowiedzieć: „Teraz cierpię ja, na arenie będzie cierpiał Chrystus”. Gdy stanęła oko w oko ze śmiercią, choć po ludzku krucha, otrzymała wielką łaskę męstwa.

Kiedy czytam te dwa, splecione ze sobą życiorysy, w myślach natychmiast pojawia się cytat z Księgi Przysłów: „Niewiastę dzielną któż znajdzie? Jej wartość przewyższa perły” (Prz 31, 10). Trzeci wiek u swojego początku znalazł nie jedną, ale dwie dzielne młode kobiety. Nie były masochistkami, szukającymi „specjalnie” cierpienia i śmierci. Gdyby to nie wiązało się z odrzuceniem wiary, z pewnością chciałyby cieszyć się dorastającymi dziećmi i szczęściem wśród bliskich. A jednak nie uciekły przed męczeństwem. Przyjęły postawę radykalną nie dla jakiejś „wymaginowanej idei”, ale po to, żeby... pozostać prawdziwymi.

Być prawdziwym to żyć tak jak się mówi i jak się wierzy. I trzeba tu radykalizmu, który jest zupełnie czymś innym niż fanatyzm. Bardzo ważne, aby nie pomylić obu pojęć. Warto przywołać w tym miejscu słowa Księdza Kardynała Grzegorza Rysia: „Fanatycy w swoim życiu nie spotkali Boga, są zamknięci we własnych ideałach, a jeśli ktoś fanatykowi do tych ideałów nie pasuje, to on go zabije”. Radykalizm zaś jest reakcją na spotkanie z Osobą – z Bogiem. Spotkanie, które WSZYSTKO w życiu zmienia. Zmienić wszystko to znaczy właśnie: stać się radykalnym. I dążyć do prawdziwej świętości, a nie wymaginowanej, jakby „odizolowanej” doskonałości. Bo świętość to „nie abstrakcja, nie zasady, do których chcesz się wychować, nie: ja i moje ideały, ale raczej: ja i – widziany przez pryzmat Boga – drugi człowiek”.

Małgorzata Sar

WYBAW NAS, PANIE

Wyobrażam sobie Boże
Jak cierpisz na wysokości
Stworzyłeś świat i ludzi
I uczyłeś ich miłości

Dziś ludzie inaczej
Miłość okazują
Zamienili ją na mściwość
Ze sobą wojują

Wojna ból i przemoc niesie
W czymś wrogim interesie
Ktoś ma ludzkie życie za nic
Nie szanuje praw i granic

Komuś groźna armia służy
By zabijać palić burzyć
I rabować to co ludzie
Zdobywali w wielkim trudzie

Wyciągnij Panie
Swą karzącą i sprawiedliwą rękę
I zakończ Panie
Rozpacz i ludzką udrękę

Maryjo Królowo Pokoju
Uproś swojego Syna Boga
Aby do Polski nigdy
Nie przyszła wojenna pożoga

Danuta Stanikowska

**DZIŚ – W RAMACH
NABOŻEŃSTWA
GORZKICH ŻALI
– ZAPRASZAMY
NA ORATORIUM**

**„Pasja
Jezusa
Chrystusa”
godz. 16¹⁵**



POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

W obecności Bożej, podczas spokojnego czytania tekstu, dobrze jest zapytać, na przykład: „Panie, co mnie mówi ten tekst? Co chcesz zmienić w moim życiu przez to przesłanie? Co mnie denerwuje w tym tekście? Dlaczego mnie to nie interesuje?”, albo „Co mi się podoba, co mnie inspiruje w tym Słowie? Co mnie pociąga? Dlaczego mnie pociąga?” Gdy człowiek stara się słuchać Pana, normalną rzeczą jest mieć pokusy. Jedną z nich jest po prostu czuć się niewygodnie lub czuć się przygnębnym i zamykać się.”

TRACIĆ CZAS W OCZACH ŚWIATA

Jakiś czas temu usłyszałam podczas kazania na niedzielnej Mszy świętej dla dzieci cytat z pieśni Eucharystycznej. Nie znałam wcześniej tej pieśni, ale jej słowa ogromnie mnie poruszyły.

Tytuł brzmi: „Nie zostawię Cię samego”. Każda zwrotka to „perełka”, nawleczona na złotą nitkę refrenu. Piękna modlitwa dla wszystkich. Dla dziecka i dorosłego, zdrowego i chorego, świeckiego i kapłana. Wyobraziłam sobie, jak modli się nią właśnie kapłan... ten, który każdego dnia

trzyma w rękach Hostię. Wyobraziłam sobie, jak mówi w sercu do Jezusa: „Nie zostawię Cię samego, przy ołtarzu klęknię. Twoją świętą obecnością moje serce napełnię”.

Cytat z kazania okazał się jednak fragmentem, który najgłębiej zapadł mi w serce: „Nie zostawię Cię samego, będę ciągle tu wracać. Całym sercem adorować. Tracić czas w oczach świata”. Ostatnie zdanie – zrozumiałam, że tak właśnie jest...

Wiek XXI, rozpędzony do granic możliwości, a nawet je przekracza-

jący, puka się w czoło, kiedy ktoś „marnuje” jakże dziś cenne minuty lub godziny. Można by z tym galopującym i przeliczającym wszystko na „użyteczność” światem dyskutować, starać się udowodniać, że trwanie w ciszy ma przecież ogromne znaczenie także dla psychiki człowieka, uczy dystansu do życia, wspomaga terapię. Można by dyskutować i udowodniać, ale... czy nie lepiej zamiast tego wszystkiego po prostu „stracić” kolejną chwilę życia... na Adorację?

Małgorzata Sar

ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Wierni wraz z Maryją przeżywają radość zmartwychwstania, wyrażając własne uczucia słowami hymnu „Magnificat”, opiewającego niewyczerpany dar Bożego miłosierdzia, które trwa mimo niepowstrzymanego upływu czasu:

„a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją” (Łk 1, 50).

Z niedzieli na niedzielę lud pielgrzymujący idzie śladami Maryi,

a dzięki Jej macierzyńskiemu wstawiennictwu modlitwa Kościoła do Przenajświętszej Trójcy staje się szczególnie gorąca i skuteczna”.



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś – w ramach nabożeństwa Gorzkich żali – zapraszamy na godz. 16¹⁵ na Oratorium „Pasja Jezusa Chrystusa” wykonywanego przez młodzieżowy Zespół „Karabanio”, pod honorowym patronatem Księdza Biskupa Marka Solarczyka.
2. W środę Uroczystość św. Józefa, Patrona naszej Parafii. Msze święte – jak w dzień powszedni. O godz. 17⁰⁰ – w ramach Nowenny do św. Józefa – wsłuchamy się w Akatystę ku czci św. Józefa. Mszy świętej o godz. 18⁰⁰ będzie przewodniczył ks. Damian Fołtyn – Sekretarz Księdza Biskupa Marka Solarczyka.
3. W piątek Nabożeństwa Drogi krzyżowej: dla dorosłych - o godz. 7³⁰ i 17²⁰, dla młodzieży - o godz. 19⁰⁰ w kaplicy Świętej Rodziny, dla dzieci - o godz. 16³⁵.
4. W najbliższą sobotę, 22 marca, zapraszamy na różaniec o godz. 11⁰⁰ i Mszę świętą o godz. 11³⁰ ku czci św. Wincentego Pallottiego. Decyzją Penitencjarii Apostolskiej, do stycznia, 22. dnia każdego miesiąca możemy w każdym pallotyńskim kościele uzyskać jubileuszowy odpust zupełny.
5. W przyszłą niedzielę rozpoczniemy w naszej Parafii rekolekcje wielkopostne dla dorosłych, które poprowadzi ks. Marcin Przywara SAC, pallotyn z Lublina.
6. W zakrystii i kancelarii prowadzimy zapisy na wyjazd na Misterium Męki Pańskiej do Seminarium do Ołtarzewa. Termin: sobota, 29 marca. Wyjazd o godz. 13⁰⁰. Przy zapisie należy dokonać wpłaty w wysokości 50 zł. Więcej informacji u ks. Marcina.

LITURGIA: II TYDZIEŃ PSAŁTERZA | Niedziela Rdz 15, 5-12. 17-18; Ps 27; Flp 3, 17 – 4, 1; Łk 9, 28b-36 | Poniedziałek, św. Patryka Dn 9, 4b-10; Ps 79; Łk 6, 36-38 | Wtorek, św. Cyryla Iz 1, 10. 16-20; Ps 50; Mt 23, 1-12 | Środa, św. Józefa 2 Sm 7, 4-5a. 12-14a. 16; Ps 89; Rz 4, 13. 16-18. 22; Łk 2, 41-51a | Czwartek Jr 17, 5-10; Ps 1; Łk 16, 19-31 | Piątek Rdz 37, 3-4. 12-13a. 17b-28; Ps 105; Mt 21, 33-43. 45-46 | Sobota Mi 7, 14-15. 18-20; Ps 103; Łk 15, 1-3. 11-32 | 3. Niedziela Wielkiego Postu Wj 3, 1-8a. 13-15; Ps 103; 1 Kor 10, 1-6. 10-12; Łk 13, 1-9

Kontakt: ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, mojaparafia@gmail.com, mojaparafia24.pl **Redakcja:** Jadwiga Kulik, Elżbieta Dębała, Małgorzata Sar, Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC

Moja Parafia